

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie za przesyłką pocztową 6.— zł., z odnośnikiem do domu 5.— zł. dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracyjnych pismo nie jest zobowiązane do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 32-6. Godziny przyjęć Redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 ej do godz. 13 ej. Nadane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 1: Za wiersz milimetrów w części ogłoszeniowej 24 gr. — Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zmniejszone. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówek (tłusty druk, najmniejszy druk) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, omieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne techniczne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Pocztowa Konto Czeki: Warszawa Nr 636, Emisjonebank. Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 70

Częstochowa, wtorek dnia 25 marca 1941 r.

Rok III (XXXVI)

## Berlin śledzi sytuację w Grecji

**Nowe Kontyngenty wojsk angielskich? — Niemcy uzależniają swą decyzję od własnych informacji — Pogłoski o mającym nastąpić zawieszeniu broni są nieprawdziwe**

### Oświadczenie Pétaina w Grenoble

Pierwszym zadaniem po zawarciu układu pokojowego będzie wydanie nowej konstytucji dla Francji

Vichy, 24 marca. — Podczas pewnego śniadania w ścisłym kole w Grenoble marszałek Pétain wygłosił przemówienie radiowe w którym oświadczył m. in.: „Podnoszą się dzisiaj głosy entuzjazmu, które dowodzą, że Francuzi posiadają ufnosć w przyszłe losy Francji i są gotowi na wszystkie ofiary. Zadanie przed jakim stanął naród francuski będzie ciężkie. Rząd zajmuje się obecnie szczególnie sprawą podatków, niedostateczną ilością środków żywności i wyczerpanymi zapasami towarów”. Marszałek oświadczył, że liczy silnie na pomoc amerykańską, celem uzupełnienia tych braków. Zwrócił się on do Francuzów z prośbą o cierpliwość. Odbudowa Francji wymaga więcej czasu, niż to przypuszczają niedoświadczeni. „Uważam za swój obowiązek przygotowanie nowej konstytucji zaraz w pierwszych dniach po zawarciu układu pokojowego. Zasady konstytucji zostały już uchwalone. Dzień za dniem kładę nową cegiełkę do gmachu nowej konstytucji i statutu prowincjonalnego”.

### JARZYNY I OWOCE Z ALGERU

Konferencja gospodarcza pod przewodnictwem generała Weyganda w sprawie zaopatrzenia ojczyzny

Tetuan, 24 marca. — Jak informują w Pałacu Zimowym w Algierze, rezydencji delegata rządu francuskiego w Afryce Północnej odbyła się konferencja gospodarcza, której ośrodkiem była sprawa zaopatrzenia Francji w owoce i jarzyny z Algieru. Posiedzeniu przewodniczył generał Weygand.

### EPIDEMIA W HONG-KONG

W ostatnich dniach zmarło tam na cholera 89 ludzi

Hongkong, 24 marca. — „Associated Press” donosi, że w ciągu ostatnich dwóch dni zanotowano tam 89 wypadków zachorowania na cholera. Ogólna liczba chorych, dotkniętych tą chorobą w ciągu niespełna trzech miesięcy bieżącego roku wyniosła 240, przy czym większość zachorowań skończyła się śmiercią.

### OBRONA GIARABUB

„W grę wchodził prestiż Imperium Brytyjskiego”

Rzym, 24 marca. — Rzymskie dzienniki wieczorne wyrażają się w pochwalnych słowach o bohaterstwie wysiłku niewielkiego garnizonu w Giarabub, który w ciągu 4 miesiące trwającej ciężkiej obrony przy 300 kilometrowej odległości od wybrzeża i wśród pustyni położonej oazie stawiał czoło przeciwko wrogiemu siłom nieprzyjaciela.

„Giornale d'Italia” zwraca szczególną uwagę na znaczenie tej utraconej pozycji i podkreśla, iż nikt nawet nie przypuszczał, by nieliczny włoski garnizon, składający się zaledwo z 800 żołnierzy, mógł w ciągu 4 miesięcy przeciwstawić ataki nieprzyjacielskie, oraz utrzymać tę placówkę.

Berlin, 24 marca. — Podczas kiedy dotychczas na pytanie często stawiane przez przedstawicieli prasy zagranicznej odnośnie do stosunków niemiecko-greckich, miarodajne czynniki niemieckie oświadczały, że w stosunkach tych nie zaszła zmiana, dziś stwierdzono, że na ten temat nie będzie można udzielić odpowiedzi. Jak już donosiśmy w związku z tym w stosunkach Niemiec do Grecji ujawnił się widocznie nowy moment, pozostający niewątpliwie w związku z obecnością wojsk angielskich na terytorium greckim. W Berlinie oświadcza się, że okoliczność ta jest śledzona z niezwykle wielkim zainteresowaniem. Zresztą strona zainteresowana obecnie nie zaprzecza już faktu wydawania wojsk angielskich na terenach greckich. Naturalnie doniesienia nadechodzące na ten temat strona niemiecka rejestruje jak najtroskliwiej. Podkreśla się tu, że Niemcy uzależniają swoją decyzję od własnych informacji. W związku z tym miarodajne czynniki niemieckie oświadczały również, że wiadomości o bliskim zawarciu zawie-

szenia broni między Włochami i Grecją są nieprawdziwe i zmyślone. Jak wiadomo, jeszcze poprzednio kompetentne czynniki włoskie zaprzeczyły energicznie tym wiadomościom stwierdzając, że kwestie zachodzące pomiędzy Włochami i Grecją zostaną rozstrzygnięte tylko w drodze ogólnej.

### PRZYJĘCIE W SOFII

Premier Filoff wydał bankiet na cześć generała-feldmarszałka Lista

Sofia, 24 marca. — Premier rządu bułgarskiego prof. Filoff wydał w ubiegły piątek bankiet na cześć generała-feldmarszałka Lista i oficerów jego sztabu. W przyjęciu tym wzięli m. in. udział minister spraw zagran. Popoff, minister wojny Daskaloff, przewodniczący Sobrania Logofetoff, szef sztabu generalnego armii bułgarskiej generał Petkoff, jak również dygnitarze wojskowi i cywili bułgarscy. Ponadto w przyjęciu wzięli udział posłł Rzeszy baron von Richthofen i posłł Włoch hr. Magistrati.

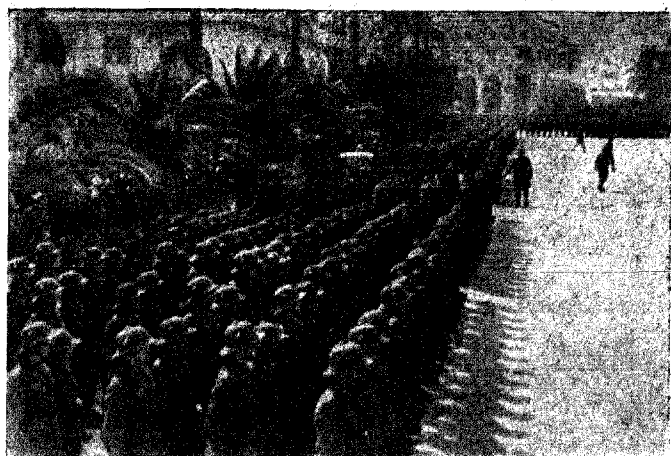
## Obozy wojskowe w Anglii są bardzo drogie

Skandal korupcyjny w kołach angielskiego ministerstwa wojny

Sztokholm, 24 marca. — Przed niedawnym czasem w prasie angielskiej pojawiły się oskarżenia pod adresem wysoko postawionych urzędników i przedsiębiorców, którym zarzucano dopuszczenie się olbrzymich sprzeniewierzeń przy budowie obozów wojskowych. W międzyczasie ta afeta zajęła się rządowa komisja śledcza, która opublikowała sprawozdanie, zarzucające ministerstwu wojny zaniedbanie w wysocie nieodpowiedzialny sposób swoich obozów kontrolnych. Jak donosi „News Chronicle” sprawozdanie zawierało „bardzo poważne oskarżenia zarówno przeciw przedsiębiorcom, jak i przeciwko osobom piastującym stanowiska urzędowe”.

Jak oświadcza się tu, koszty budowania tych obozów przekroczyły pierwotne kosztorysy 4-krotnie, a w kilku wypadkach nawet 5-krotnie. Ogólne koszty budowy tych obozów, które po ucieczce wojsk angielskich z europejskiego kontynentu musiano budować w wielkim pośpiechu, miały wynosić według pierwotnych projektów 21 milionów funtów. Faktyczne koszty wyniosły „tylko” 81 milionów funtów. W jednym obozie koszty budowy garażów były dokładnie tak wysokie, jak pierwotny kosztorys na cały oboz.

Odpowiedzialne władze angielskie po części wchodziły w porozumienie z prywatnymi przedsiębiorcami,



We włoskiej Atryce Północnej wojska niemieckie, wspólnie z Włochami, walczą przeciwko Anglikom. — Na obrazku niemieckie wojska pancerne w Trypolisie na krótko przed wymarszem na front.

### Angielskie »zdobycze« na północy

Kraków, w marcu.

W jednym z komunikatów wojennych niedawno czytaliśmy, że „niemieckie samoloty wywindujące ostrzeliwały pewne lotnisko w Islandii”. Zwróciło to może po raz pierwszy uwagę na tę tak daleko ku północy wysuniętą wyspę, „zdobytą” przed 9 miesiącami przez Anglików.

Wiadomości z tamtej strony frontu wędrują bardzo długo naokoło świata, zanim pojawiają się w prasie państw „osi” — naturalnie, jeżeli tylko nie spacyła ich od razu fantazja angielska. Tak więc nie dawno dopiero dowiedzieliśmy się, jakich to „niezwykłych” bohaterów czynów dokonała marynarka V wielkiej Brytanii zajmując Islandię, co rzekomo miało wyrównać pod względem strategicznym pozycję, zajęta przez wojska niemieckie, po obsadzeniu Norwegii od północy tego kraju aż po sam przylądek Północny.

Oto przebieg samej akcji: W dniu 10 maja 1940 r. nad stolicą Islandii Reykjavik pojawił się hydroplan. „Pawie oczy” — czyli okrągły kolorowy znak przynależności do Royal Air Force zdradził natychmiast przynależność przysyła. Zbliżył się on do portu, to znów badał sytuację nad brzegiem, a w międzyczasie radiotelegrafista nadawał sygnały do ukrytych poza horyzontem okrętów. Wreszcie, gdy przekonano się całkiem pewnie, że na wyspie nie ma ani jednego żołnierza, któryby chciał odprzeć atak, wyłoniły się zza widnokręgu dwa krążowiki w asyście pięciu torpedowców i po krótkiej defiladzie wpłynęły do portu. Zdziwieni rybacy islandzcy przyglądali się spokojnie, jak łodzie spuszczone z pokładów wypełniły się żołnierzami, i po kilku uderzeniach wiośel cały desant morski przybił do brzegu. Zdziwienie spotęgowało się jeszcze, kiedy pod przewodnictwem byłego angielskiego konsula w Kopenhadze żołnierze udali się w kierunku urzędu telegraficznego i rozgłośni radiowej a potem bez dalszych jakiegolwiek przeszkód rozlokowali się w hotelach. „O drodze zajęto” oczywiście także niemiecki konsulat, a angielski konsul generalny złożył publicznie gratulacje przedstawicielowi armii brytyjskiej z powodu tak pięknego sukcesu.

Zwyczajny wódz angielski zwrócił się do przedstawicieli islandzkiego społeczeństwa z oświadczeniem, że wprawdzie zajęcie bardzo to, co się stało, jednak Anglia już od dawna zwracała baczniejszą uwagę na znaczenie północnych wysp europejskich, wobec czego obecnie wypełniło się też ich przeznaczenie.

Znamiennym jest zdanie przedstawiciela Islandii w Stanach Zjednoczonych, konsula generalnego Thorsaa. W wywiadzie prasowym, udzielonym dziennikarzom pism nowojorskich wyraził on następujące szczere słowa na temat losu swej ojczyzny:

„Islandia jest małym krajem, niespołubionym tak daleko pokojowo, że nie wydawała ona ani jednego óra (moneta dawkowa o wartości 1 grosza) na zbrojenia. Życzylibyśmy sobie z całego serca, aby Anglii jaknajprędzej poszli stąd, a

tego rodzaju opieka bynajmniej nam nie dogadza. Stosunki pomiędzy ludnością a okupantami, nie układają się jaknajlepiej a n. p. żołnierze wojsk kanadyjskich skarżą się ciągle na zbyt wysokie ceny, jakie muszą płacić w sklepach islandzkich. Pod tym względem chyba tylko obywatele islandzcy mogliby służyć nasekłać — dla ich zszupczonych kapitałów wszelka zwykła cen jest niezwykle groźna, i oczekują z utęsknieniem chwili, gdy tylko zapanują normalne warunki.

Wyspy Far-Oer noszą w polskim języku mało znaną nazwę Wysp Baranich. Leżą one niedaleko na północ od północnego krańca Szkocji, ale należały od niepamiętnych czasów do królestwa duńskiego. Ze względu na mały obszar i

brak wszelkich skarbów ziemnych, nie stanowiły dla Wielkiej Brytanii pożądanego „kosa”, tak że przez długie lata zawijali tam spokojnie dalszy rybaczy w czasie połowów na Morzu Północnym. Obecnie Anglije zajęli tych kilka małych wysp i nie pozwalają nawet neutralnym Duńczykom na łowienie ryb w ich pobliżu. Przepisy i nakazy internowania wszystkich obywateli Danii i Norwegii znajdujących się chwilowo w czasie inwazji „angielskiej” na Far-Oer nie odnosiły najmniejszego skutku. Nie lekali się oni bowiem na małych kłótniach z angielskimi kłótnikami i prawie wszyscy przemknęli się bezpiecznie do domu opuszczając zagrożoną strefę.

pu „Hurricane” bez własnych strat. W godzinach wieczornych ponownie zaatakowano port La Valetta na Malcie. Niemieckie i włoskie samoloty niszczyły cieleśkie spowodowały pożar samolotów nieprzyjacielskich koło Agedabia — w Afryce Północnej oraz zaatakowały z widocznym skutkiem bombami i bronią pokładową skoncentrowane wojska. W rejonie morskim na południe od Krety niemieckie samoloty bojowe zaatakowały silnie strzeżony transport morski. W locie zniżonym trafiły one w środek pokładu dwiema bombami pewien parowiec, poj. 6 000 brt., po czym okręt ten zajął się ogniem i zatrzymał się nieruchomo na falach. Dwa dalsze okręty, wchodzące w skład tego transportu konwojowanego, zostały uszkodzone. Okręt handlowy, poj. 5 000 brt., został tak ciężko uszkodzony przez niemiecki samolot bojowy na południowy wschód od Cypru, że należy się liczyć ze stratą tego okrętu. Łódź patrolowa zestrzeliła koło wybrzeża norweskiego jeden brytyjski samolot bombowy typu „Bristol-Blenheim”. Nieprzyjacieli nie wykonywał nalołów nad teren Rzeszy ani w dzień, ani w nocy. Straty nieprzyjacielskie w dniu 22 marca wyniosły osiem samolotów. Jeden własny samolot zaginął.

## Na froncie greckim działania artylerii

Rzym, 24 marca. — Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco: „Na froncie greckim działania artylerijskie. Eskadry naszego lotnictwa atakowały port i bazy powietrzne na Korfu. Zatopiono jeden parowiec oraz uszkodzono jeden dalszy parowiec oraz obiekty bazy powietrznej. Nasze myśliwce atakowały wielokrotnie w lotach zniżonych lotnisko greckie w Faramitha oraz uszkodziły szereg dalszych. W walce z myśliwcami nieprzyjacielskimi zestrzelono dwa samoloty typu „Gloucester”. Eskadra myśliwców, stojąca pod rozkazami majora-pilota Oskara Molinari, odniosła swoje 50-te zwycięstwo powietrzne. Samoloty niemieckiego korpusu powietrznego bombardowały port w La Valetta i uszkodziły okręty, stojące na kotwicy oraz pozycje artylerijskie. W walce z eskadrą nieprzyjacielskich myśliwców zestrzelono siedem maszyn typu „Hurricane”. W Afryce Północnej samoloty niemieckie i włoskie bombardowały nieprzyjacielskie kolumny samochodów ciężarowych oraz oddziały wojskowe. We wschodniej części Morza Śródziemnego nasze samoloty zaatakowały bombami i torpedami nieprzyjacielski transport konwojowany. Jeden parowiec 1 000-tonowy, trafiony torpedą, zatonął. Samoloty niemieckie zaatakowały również nieprzyjacielski transport konwojowany i ciężko uszkodziły trzy parowce. W innym miejscu ciężko uszkodzono jeden parowiec. Jedną z naszych eskadr myśliwskich zaatakowała w locie nurkowym lotnisko Hrakliou na Krecie. Spalono tam jeden samolot nieprzyjacielski oraz uszkodzono inne samoloty. W Afryce Wschodniej wieczorem dnia 21 marca nieprzyjacieli przypuścił nowy atak na Keren. Został on wszędzie krwawo odparty. Nasze samoloty bombardowały silne pozycje nieprzyjaciela na tym odcinku. W walce powietrznej zestrzelono trzy samoloty angielskie. Spośród naszych samolotów dwa nie powróciły. W rejonie Galla i Sidamo wyparto z powrotem kolumnę nieprzyjacielską, która usiłowała przedrzeć się naprzód na odcinku Javello. Lotnictwo nieprzyjacielskie dokonało nalołów na Diredaua, Keren, Asmarę i inne miejscowości w Erytrei. W Asmarze dwie osoby zostały zabite oraz 9 rannych. Jeden samolot nieprzyjacielski zestrzelono. Dalszy samolot angielski zestrzeliły nasze myśliwce nad Diredaua. W przebiegu wymienionych operacji nieprzyjacieli stracił ogółem 11 samolotów wskutek akcji naszych lotników, a dalszych 7 wskutek akcji niemieckiego korpusu powietrznego.”

## Wrażenia Bułgara

„Naród niemiecki przepełniony jest wiarą w zwycięstwo”

Tokio, 24 marca. — Przed kilku dniami powrócił do Sofii z kilkudniowej podróży po terenie Niemiec naczelny redaktor dziennika „Utro” Tanneff. Na łamach redagowanego przez siebie dziennika zamieszcza on obszerny raport p. t. „Lwa tygodnie spędzone w Niemczech, kraju wierzącym w zwycięstwo”, w którym to raporcie zwołowe miejsce zajmuje moment, stwierdzający, że naród niemiecki przepełnia wiarą

w zwycięstwo. Nie ma tam wprawdzie nadmiaru środków żywności, jednakże nikt nie wstaje głodnym od stołu.

Następnie Tanneff stwierdza, że w czasie swych przejażdżek po Berlinie nie zauważył śladów angielskich ataków lotniczych, co uważa on za dowód, że ataki te nie wyrządziły żadnych wielkich uszkodzeń. Świadomość państwa i narodowa stoi w Niemczech na takim poziomie, jakiego nie widzi się w żadnym innym państwie. Każdy jest zawsze gotów do poświęceń za Rzeszę i Hitlera, bowiem kanclerz Hitler jest obecnie ucieleśnieniem Rzeszy i narodu niemieckiego.

## Lista zwycięzców w pojedynkach powietrznych

Szczęście i lepsze przygotowanie sprzyjają lotnikom niemieckim

Berlin, 24 marca. — Komendant królewskiej floty powietrznej w ogłoszonym przez siebie artykule stwierdził, że najdzielniejszym lotnikiem po angielskiej stronie okazał się porucznik Pattle, który uzyskał 23 zestrzały.

Jak się dowiaduje nasz berliński korespondent, lista kolejna lotników niemieckich, którzy uzyskali największe sukcesy przy zestrzeleniu samolotów nieprzyjacielskich, przedstawia się następująco:

podpułkownik Mölders	62 zestrzały
podpułkownik Galland	57 zestrzały
major Wick	56 „
(po tej walce została jego maszyna zestrzelona, a on sam poniósł śmierć)	
kapitan Oesau	40 „
kapitan Joppin	35 „
nadporucznik Müncheberg	33 „
kapitan Bihlefeld	32 „
kapitan Balhausar	28 „
kapitan Brettmitt	27 „
nadporucznik M. chold	26 „
kapitan Schötfel	23 „
nadporucznik Spreck	23 „
nadporucznik Hahn	22 „
nadporucznik Philipp	21 „
nadporucznik Preller	20 „
nadporucznik Schnell	20 „

### NA TULACZCE...

Polscy żołnierze pragną powrotu do kraju

Rzym, 24 marca. — Na granicy szwajcarskiej koło Cannobbio zatrzymano 10 polskich żołnierzy, którzy zbiegli z obozu

## Operacje floty niemieckiej na Atlantyku

Berlin, 24 marca. — Naczelna Komenda Sił Zbrojnych komunikowała w sobotę, dnia 22 marca: — „Szef floty admirał Luetiens jako dowódca eskadry okrętów wojennych donosił, iż wynikiem dotychczasowej akcji ciężkich jednostek marynarki wojennej na Atlantyku północnym było zatopienie łącznie 22 uzbromionych nieprzyjacielskich okrętów handlowych o pojemności 116 000 brt. Niemieckie okręty wojenne uratowały przy tym 800 rozbitków. Niemieckie łodzie podwodne zaatakowały koło zachodniego wybrzeża Afryki ciężko nalaodowany i silnie strzeżony transport morski przeznaczony do Anglii. W ciągu wielodniowych, uporczywych akcji osaczających nieprzyjaciela i nieustannie ponawianych ataków, udało się niemieckim łodziom podwodnym zatopić 11 nieprzyjacielskich okrętów o łącznej pojemności 77 000 brt. W ciągu dnia wczorajszego również lotnictwo zadalo zegludze nieprzyjacielskiej poważne straty. Ogółem zniszczonych zostało około 31 000 brt. tonażu okrętowego. Dalszych 6 000 brt. ciężko uszkodzono. I tak w godzinach popołudniowych niemieckie samoloty bojowe zaatakowały bardzo skutecznie na północ od Krety transport morski płynący pod konwojem. Jeden parowiec-cysterna nowoczesnej konstrukcji o pojemności 12 000 brt. po dwóch celnych bombach został ogarnięty płomieniami i należy go uważać za stracony. Drugi okręt pojemności 8 000 brt. po celnym uderzeniu bombą w środek pokładu rozerwany został na dwie połowy. Trzeci okręt handlowy pojemn. 6 000 brt. zapalił się. Na wodach koło Malty pewien angielski kontorpedowiec został trafiony celną bombą w przednią część pokładu. W rejonie morskim koło Anglii samoloty bojowe zatopili w Kanale Bristolskim w kierunku południowo-wschodnim od Pembroke jeden okręt handlowy pojemn. 4 000 brt. i jeden parowiec-cysternę pojemn. 4 000 brt., dalej wskutek celnych uderzeń bomb zatonał dalszy okręt handlowy pojemn. ok. 3 000 brt. na południowy-wschód od Aldeburgh. Znaczniejsze siły lotnictwa bojowego obrzuciły ponownie bombami wszystkich kalibrów w nocy na 22 marca obiekty portowe i doki w Plymouth. Pożary wielkich rozmiarów powstały głównie w południowej stronie portu. Zniszczenia wyrządzone poprzekającą nocą zwiększyły się poważnie po tym nowym ataku. Nieprzyjacieli nie rozwijał żadnej działalności bojowej nad terytorium Rzeszy, ani w dzień ani w nocy. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła dwa samoloty nieprzyjacielskie, nocne myśliwce jeden poszukiwacz min i po jednym samolocie nieprzyjacielskim. Po nado w dniu wczorajszym w walkach powietrznych nieprzyjacieli stracił dwa samoloty myśliwskie typu „Hurricane”. W ten sposób 21 marca łączne straty nieprzyjaciela wyniosły 6 samolotów, natomiast własne straty wyniosły 2 samoloty. W czasie ataków na nieprzyjacielski transport konwojowany koło zachodniego wybrzeża Afryki wyróżniły się szczególnie łodzie podwodne pod dowództwem kpt. marynarki Oestena oraz kapitana marynarki Schewe.”

## Nadal wre walka w Afryce Wschodniej

Rzym, 24 marca. — Włoski komunikat wojenny z soboty, 22 marca brzmi następująco: — „Jedną z naszych eskadr samolotów bombowych zaatakowała bazę marynarki wojennej w Prewezie na terenie Grecji. Jeden z naszych samolotów wywiadowczych zestrzelił samolot myśliwski typu „Gloucester”. Niemieckie samoloty zaatakowały w okolicy La Valetta na Malcie jeden z angielskich samolotów torpedowych, który został trafiony. Na terenie Afryki Północnej nasz mały garnizon w Giarabub, pozostający pod rozkazami podpułkownika Castagna, który w walkach odniósł zranienia, po czterech miesiącach trwającego zacietym oporze i obronie został pokonany wskutek akcji przeważających sił nieprzyjacielskich. W toku wzmiarkowanego w czwartkowym komunikacie wojennym nieprzyjacielskiego nalołu na Tripolis w dniu 19 marca obropa przeciwlotnicza zestrzeliła jeszcze jeden samolot nieprzyjacielski. W rejonie Morza Egejskiego nasi lotnicy celnie bombardowali nieprzyjacielską bazę obronną na wyspie Mitelene. Nasze samoloty celnym pociskiem torpedowym trafiły nieprzyjacielski krążownik w okolicy wyspy Krety. W czasie walki z samolotami myśliwskimi, chroniącymi nieprzyjacielski statek, zestrzelono jeden samolot typu „Hurricane”. We wschodniej części Morza Śródziemnego samoloty niemieckiego korpusu lotniczego zaatakowały w locie nurkowym nieprzyjacielski transport konwojowany. Statek cysterna pojemności 12 000 brt. z ładunkiem nafty został celnie trafiony skutkiem czego na jego pokładzie wybuchł pożar, drugi parowiec pojemn. 8 000 brt. uległ zatopieniu, zaś trzeci średniego tonażu trafiony celnym pociskiem i poważnie uszkodzony. Pozostałe statki zostały wzięte pod ogień karabinów maszynowych. Pod Keren na terenie Afryki Wschodniej toczą się nadal walki, w toku których nasze wojska przeszły do kontrataków, aby w niektórych punktach móc naprawić nasze stanowiska. Jednej z naszych eskadr myśliwskich, która zetknęła się z przeważającymi nieprzyjacielskimi siłami powietrznymi udało się zestrzelić jeden samolot typu „Hurricane”. Odparto ponawiane przez nieprzyjaciela próby zdobycia przejścia przez koryto rzeki Dabus w rejonie Galla-Sidamo.”

## Ataki na port La Valetta na Malcie

Berlin, 24 marca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w niedzielę, dnia 23 marca: „Lekkie samoloty bojowe zaatakowały wczoraj z pomyślnym skutkiem obiekty portowe w Colchester i Peterhead. W kanale św. Jerzego zatonał parowiec towarowy, poj. 3 000 brt., trafiony bombą w środek pokładu. Na wschód od Oxfordnes ciężko uszkodzono bombą jeden parowiec. Koło wschodniego wybrzeża brytyjskiego dokonano skutecznego ataku na poławiacze min. Niemieckie eskadry bojowe, eskortowane przez samoloty myśliwskie, bombardowały 22 marca w godzinach popołudniowych port La Valetta na Malcie. Na okrętach i pozycjach artylerii przeciwlotniczej zaobserwowano celne trafienia. W walce powietrznej, jaka wywiązała się podczas tego ataku, niemieckie myśliwce zestrzeliły 7 samolotów pościgowych ty-

### OPINIA

**DZIENNIK HISPANISKEGO**  
„Cyfry zatopionych okrętów przewyższają najmilsze oczekiwania”

Madryt, 24 marca. — Redaktor działu polityki zagranicznej dziennika „ABC” w artykule na temat ostatnich wydarzeń wojennych stwierdza, że zapowiedziana przez Churchilla „bitwa na Atlantyku” jest już w pełnym toku i stanowi ona wielkie niebezpieczeństwo dla Wielkiej Brytanii. O ile Anglia może się obejść bez morza Śródziemnego, to nie da się tego powiedzieć o Atlantyku. Cyfry zatopionych ogłoszone przez niemieckie komunikaty wojenne przewyższają najmilsze oczekiwania optymistów i wszelkie obawy pesymistów.

**„TRACIMY WIELE OKRĘTÓW”**  
Artykuł wstępny „Daily Sketch”

Genewa, 24 marca. — Pod tytułem „Wilki oceanów” zamieszcza „Daily Sketch” artykuł wstępny. „Tracimy wiele okrętów” — pisze dziennik — „codziennie jesteśmy narażeni na silne ataki powietrzne i musimy się liczyć z tym, że ataki te stawać się będą coraz gorsze i stanowić będą potworną groźbę”.

## WYMIANA TOWAROWA

Pomyślny rozwój stosunków rosyjsko-węgierskich

Bukareszt, 24 marca. — Linia kolejowa do Rosji Sowieckiej przez Munkacz i Lwów uruchomiona od dnia 14 marca okazała się niedostateczną dla pokrycia wymiany towarów: między Węgrami i Rosją 7 t. go powodu już 23 marca ma być uruchomiona druga bezpośrednia linia kolejowa przez miejscowości graniczną Jasina.

Przewidziana wymiana towarowa obejmie na razie transporty wartości 5 milionów dolarów. Węgry mają dostarczyć Rosji Sowieckiej części okrętowych, rur, osi wagonowych i motorów Diesla, oraz motorów elektrycznych. Związek Sowiecki ma dostarczyć Węgom wełny, bawełny, fosforu i smarów. Tutajszą kół gospodarcze oczekują po wzmożeniu węgiersko-rosyjskiej wymiany towarowej odcieżenia węgierskiego rynku surowcowego.

## A W ANGLII JEST TYŁO GŁODNYCH...

Wstrętne widowisko w jednym z portów hiszpańskich

Walencja, 24 marca. — W porcie Walencji wydarzył się znamienny incydent. Żaloga pewnego angielskiego parowca rozdzielala między znajdującą się na molo portowym ludnością małe bochenki białego chleba, przy czym marynarze wołali, że tylko przyjaciele Anglii mogą konsumować biały chleb. Przy tej okazji Anglicy rozmyślnie rzucili pewną ilość bochenków do wody, radując się z tego, iż kilku mężczyzn skończyło do morza, aby chleb wylądować.

**SKŁAD LICZBOWY „BŁAGALNEGO POSEŁTWA”**  
1 500 „dyplomatycznych” przedstawicieli Anglii w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 24 marca. — Jak donosi „Chicago Tribune” brytyjska ambasada w Waszyngtonie została wzmożona do 3 wyższych urzędników z tytułami i posłów, przy czym dyplomatyczny i wojskowy sztab urzędników ambasady wynosi 1500 osób. To wielkie zbiorowisko angielskich urzędników w Waszyngtonie ma przede wszystkim na celu zjednanie w Ameryce przyjaciół dla sprawy brytyjskiej.

## INTERESUJĄCE BADANIA

Guma wydobywana z cieczy roślinnej

Zurych, 24 marca. — Jak donosi „United Press” francuscy chemicy rozpatrują w tej chwili zagadnienie pozostające w związku z wielkim zapotrzebowaniem gumy, na jakie napotyka się we Francji. W szczególności czynione są doświadczenia nad wytworzeniem gumy z mlecznej i kleistej cieczy, wydobywanej z roślin „euphorbia resinifera”, rosnącej w północnej Afryce. Na uwagę zasługuje fakt, iż ciecz ta posiada trujące substancje powodujące ślepotę. Chemicy zatrudnieni w laboratorium w Casablance twierdzą, że udało im się odkryć uproszczoną metodę przeróbki soku euphorbii. Roślina ta rośnie na przeszło 100.000 hektarów w wysoceczym obszarze Afryki Północnej i tylko jedna trzecia tego obszaru wykorzystywała na pokrycie rocznego zapotrzebowania wynoszącego 300.000 t. suchego surowca, z którego sporządzać można około 90.000 ton gumy. Ponieważ roczne spożycie gumy w okresie przedwojennym wynosiło we Francji tylko 50.000 ton, przeto 40.000 ton tego produktu będzie można przeznaczyć na eksport — o ile produkcja będzie opłacalna.

## DEKRET RZĄDOWY

Egipt przestrzega ścisłej neutralności

Ankara, 24 marca. — Według nadszłych tutaj doniesień z Kairo rząd egipski na mocy dekretu zakazał wszystkim obywatelom egipskim udawania się na terytory afrykańskie okupowane przez Anglików w charakterze urzędników cywilnych, celem obejmowania tam stanowisk urzędników administracyjnych lub tłumaczy.

## DO SCHRONI

Evakuacja rezydencji gubernatora Gibraltaru

La Linea, 24 marca. — Wojskowy gubernator Gibraltaru pociągnął się do swego służby pałacowej i wraz z żołnierzami przeniósł się do nowych schronów, wybudowanych wewnątrz skał gibraltarskich. Rezydencja gubernatora ulegnie ewakuacji.

## Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Marzec  
25  
Wtorek

Dziś: Zwiastowanie N.M.P.  
Jutro: Emanuela, Dyzmy  
Wschód słońca o godz. 6.54  
Zachód „ 19.22

**Wydanie czwartej transzy 3-procentowych weksli skarbowych na sumę 30 milionów zł.**  
Generalny Gubernator upoważnił kierownika Wydziału Finansów w Urzędzie Generalnego Gubernatorstwa do pokrycia jednorazowych nadzwyczajnych wydatków w drodze kredytu na dalszą sumę 30 milionów złotych.

W wykonaniu powyższej operacji kredytowej została wydana czwarta transza weksli skarbowych z 6-miesięcznym terminem płatności; zgłoszenia subskrypcyjne przyjmowane były za pośrednictwem właściwych oddziałów Banku Emisyjnego w Polsce. Oprocentowanie weksli skarbowych, wystawianych w odcinkach 10.000, 50.000, 100.000 i 500.000 wynosi 3 proc. Przyjmowanie ich do dyskonta i lombardu dokonują się będzie w każdym czasie przez Bank Emisyjny w Polsce według stopy procentowej 4 proc. w dyskontie i 5 proc. w lombardzie.

Przedziału dokonywał Bank Emisyjny w Polsce, o którego dokonaniu rozesłał zawiadomienia.

Weksle są wystawiane na zlecenie kupującego i sprzedawane za pośrednictwem Banku Emisyjnego na rachunek Wydziału Finansowego w Urzędzie Generalnego Gubernatorstwa.

Weksle skarbowe mogą być sprzedawane także klientom nie prowadzącym interesów bankowych. Stopa sprzedaży wynosi 2 proc.

Wpływy z emisji są przeznaczane na niecierpiące zwłoki prace inwestycyjne na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

**Szkola kierowców traktorów w Podzamczu koło Kiele.** W Podzamczu, koło Kiele, została ostatnio otwarta szkoła kierowców traktorów. Do szkoły tej mogą być przyjęci wszyscy kandydaci, posiadający w tym kierunku uzdolnienia.

Podania o przyjęcie należy skierowywać do Powiatowych Urzędów Ziemskich, ewentualnie do Wydziałów Wyżywienia i Rolnictwa w dystryktach. Płatówki te mogą udzielić informacji oświadczenia o rozpoczęciu nowych kursów. Koszty 8-dniowego kursu szkoleniowego wynoszą łącznie z utrzymaniem 50 zł od uczestnika. Kwotę tę należy wpłacić w przynależnym Urzędzie Wyżywienia i Rolnictwa.

## Higiena w sklepach spożywczych

Częstochowa, 24 marca.

Utrzymanie czystości w sklepach spożywczych jest nie tylko reklamą dla sklepu i jednym z sposobów przyciągania klientów, ale koniecznym warunkiem dla zachowania świeżości towarów, a przede wszystkim usunięcia niebezpieczeństwa zarazków chorobotwórczych. Czystość w sklepach dotyczy nie tylko samego lokalu, ale obowiązujące personelu.

Niektóre sklepy spożywcze w naszym mieście grzeszą poważnie pod względem wymogów higieny, przypominając widocznie o tym, że tego rodzaju „grzechy” pogarszają — soba karę pieniężną — albo co gorsze — utratę koncesji. Zaśmieszona podłoga, brudna lada, zakurzona wystawa, a oprócz tych nie wzbudzających apetytu „drabizgów”, brudna obsługa, bez fartuchów, albo w brudnych, poplamionych i nie pamiętających dawno mydła i wody.

Ponadto kupującego uderza przede wszystkim sposób podawania artykułów spożywczych, który powinien być bezwzględnie zakazany. Podawanie kawałka masła, wędliny, ryb, czy grzebanie palcami w słoju z cukierkami jest ze względów higienicznych niedopuszczalne; do tego celu służą łyżki, widelce i szpatelki.

Subjekt czy panna sklepowa spełniająć równocześnie — kilka czynności: ważą artykuły, a więc dotykają wagi i ciężarków, sumują ceny, brudząc palce ołówkiem, dotykają lada, półek, szafelki i wykonują te drobne prace dla klientów, nie mając racjonalnie godzinami i obsługując w tym czasie klientów.

Trudno uwierzyć, aby kawałek wędliny obmacany przez subiekta, albo garść owocków wydobytą jego palcami ze słoja dawała apetytu klientowi, który na ten niehigieniczny i nieestetyczny sposób podawania patrzy. Subjekt wprawdzie może być bardzo sympatyczny i czysty, klient patrząc na jego czyste fartuch i staranne ubranie nie ma żadnych zastrzeżeń, ale równocześnie zdaje sobie sprawę z nieumiejętności utrzymania w bezwzględnej czystości jego palców, tyczy sobie, aby artykuły były podawane odpowiednimi przyrządami, co napewno jest wymagane

przez komisję higieny, instruującą czystość sklepów.

Ponieważ tego rodzaju wypadki zdarzają się nawet w bardzo solidnych (jak za uważano) firmach, byłoby słuszne, aby właściciele sklepów we własnym interesie zwrócili uwagę subiekta i nie narażali się na konsekwencje, wynikające z nieostanowania przepisów o higienie sklepów spożywczych.

**Wprowadzenie V klasy wagonowej do taryfy towarowej Kolei Wschodniej.** W ostatnim czasie wprowadzono do taryfy towarowej Kolei Wschodniej V klasę wagonową, wobec czego cały szereg towarów korzystać będzie w przyszłości z obniżki przewozowego. Nowa V klasa wagonowa zawiera tylko stawki dla 10 ton i 15 ton, nie ma natomiast stawek przewozowych dla 5 ton, jak to były wszystkie inne klasy wagonowe. Przewozywoze za przesyki o wadze ponad 5 ton, ale mniejszej niż 10 ton, oblicza się dla 5 ton według stawek IV klasy, obecnie obniżonej.

W związku z tym przeszerzegowano niektóre towary do niższej klasy oraz wprowadzono do klasyfikacji towarowej ważniejsze zmiany i uzupełnienia. Do pozycji towarowej V klasy zaliczono następujące towary: łom szamotowy, torf i brykiet torfowe, odpadki i pozostałości z obróbki drewna (zrzyny, trociny i t.d.), drzewo opałowe i łupane, kamień wapienny, wapno

## Przedziwne machinacje pokątnych kombinatorów

Sąd Wyjątkowy rozpatrywał ciekawą sprawę współniczek 2-ech awanturników Nieudana kombinacja na wsi — Napad na ulicy

Częstochowa, 24 marca.

Przed Sądem Wyjątkowym stanęła sześciastoletnia dziewczyna: Janina K., oskarżona o dopuszczenie się ciężkiego oszustwa oraz o współudział w akcie gwałtu, wyrażającym się w odebraniu pewnemu przechodniowi na Al. Wolności plecak napelnionego mięsem przy użyciu groźby i siły. Oskarżona zawarła znajomość z dwoma młodymi ludźmi, którzy niedoświadczoną dziewczynę skłonili do współudziału w swych nieuczciwych machinacjach.

Jeden z nich sprzedał swego czasu pewnemu rolnikowi z Koniecpola koldry na lódko. Koldry te postanowił jemu odebrać w bardzo perfidny sposób. Oba współnicy pojechali z oskarżoną do Koniecpola do wspomnianego rolnika, któremu oświadczono, że koldry kupione przez niego są ukradzione, właścicielka ich jest Janina K. Trzeci współnik miał odebrać rolę organu urzędowego, który miał dopilnować powrotu koldr do rąk „prawdziwej” właścicielki.

Chłopiek nie był jednak całkiem w ciemnie bity, jak przypuszczali przestępcy. Koldry oddał, ale zażądał pokwitowania ich odbioru i zaprosował załatwienie sprawy u sołtyś. Oskarżona udała się z towarzyszami do sołtyśa jednak widząc, że spraw. bierze zły obrót, koldry zostawiono, a pod pozorem załatwienia pewnej sprawy we wsi sąsiedniej szybko się ulotniono.

Po nieudanej eskapadzie do Koniecpola nasza trójka wróciła do Częstochowy, zakropliwszy uprzednio niepowodzenie siwchą. W Częstochowie postanowili „posta-

nowozowe i palone, wytłoczony, ruda żelazna, rumowisko budowlane, żwir i ziemia, wywar gorzelniany, siano nieprasowane, sól przemysłowa, ziemniaki, fosforany wapnia i fosforowy, stoma wszelkiego rodzaju, gлина surowa lub suszona oraz wyśółki buraczane świeże, albo skwaszone.

**Pierwsze Jaskółki.** Zimę mamy już prawie za sobą. Pomimo, że czasem spadnie drobny śnieżyk, czy chwyć przymrozek, żyjemy już nową porą roku. Słońce świeci już jaśniej, dni są coraz dłuższe, cieplejsze i weselsze. Wieczorem widzi się na ulicach tłumy ludzi, żących przechadzkę po całodziennym szarej pracy. Wśród tego tętna życia wielkiego miasta, dźwięku klaksonów i nawoływani gazeciarzy, rozlegnie się czasem głos ulicznej orkiestry. Cztery — pięć osób tworzy cały komplet. Skrzypce, mandolina, banio, czasem harmonia, a jeszcze rzadziej saksofon — to cała orkiestra.

Pierwsze zespoły rozpoczęły już swoje koncerty. Tymczasem jest ich bardzo mało. Przeważnie grają na ulicach mniej ruchliwych.

**Pies uratował zagrodę gospodarską przed pożarem.** W ub. tygodniu późnym wieczorem powstał pożar w zagrodzie Wojciecha Zięby w Starej Wsi. Ogień zaproszony został niedopalkiem papierosa, jaki nieostrożnie porzucił przed stołową syn gospodarza, Józef. Kiedy pożar wybuchł — wszystkie domownicy już spali w najlepsze i z pewnością nie by nie uratowało ich dobytku przed zniszczeniem, gdyby nie pies Ziębów. Na widok ognia zaczął on wyć tak przeraźliwie, że zbudził właściciela i po krótkiej chwili pożar opanowano.

rad” są to trochę mięsa. Przy pomocy — siły i postępu od rali pewnemu przechodniowi na Al. N.M.P. koszyk z zawartością. W tym wypadku oskarżona nie brała czynnego udziału, natomiast w drugim nie pozostała bezczynna i podczas, gdy jeden trzymał przechodnia za ramiona oskarżona odpięła mu plecak i mięso zostało skonfiskowane.

Po tym napadzie „cala trójka” udała się do domu, ale nie długo już się cieszyła wolnością, gdyż po paru dniach wszystkich trójce nakryła policja.

Sąd rozpatrzywszy sprawę wydał wyrok skazujący Janinę K. za pierwsze przestępstwo na 6 miesięcy, za drugie na 1 miesiąc, razem na łączną karę 6 miesięcy i 2 tygodnie więzienia. (t).

## Z TOMASZOWA MAZ.

Wyczyni paleczarzy

Onegdaj na szkole mieszkanek Tomaszowa, Sandowskiej G. nieznaną sprawę dokonali kradzieży bielizny ze strychu domu przy ul. Wiczeńskiej. Łupem złodziei padła bielizna damska, męska i pościelowa o ogólnej wartości 1500 zł.

Tego samego dnia, a raczej nocy również ze strychu „paleczarzy” skradli bieliznę, należąca do J. Hersza na sumę 500 złotych.

Kradzież garderoby z komórki

Na szkole mieszkanek Tomaszowa, Judkiewicz Abrahama, nieznaną sprawę dokonali w nocy znacznej kradzieży. Łupem złodziei padła garderoba męska i damska na łączną sumę 1500 złotych.

## DRUKARNIA I LITOGRAFIA

„KURIER CZĘSTOCHOWSKI”

III ALEJA 52, TELEFON 22-45

Wykonuje szybko i solidnie wszelkie roboty drukarskie

## Posady

KOWAL  
płazowosny  
majster bez  
naprawy potrzebny  
od 1 kwietnia na  
dopłat.

## FOENALI

kilka rodzin, każdy z 3 postkami  
od 1 kwietnia potrzebny na  
dopłat. Administracja  
dobre Koło  
prow. — socjal.  
Wojciechowski, powiat Redomsko,  
stacja Kamiński.

## POTRZEBNA KUCHARKA

na pokojową w  
wiel. Zgłoszenia  
Jasogórska 18 u  
właściciela domu  
w godz. 18-19.

## POSZUKUJEMY

wyświeconych sprzą  
dawców mroził  
herbaty „Siem”  
na własny rachunek.  
D.H. Tadeusz  
Mikolajczyk, Warszawa,  
Wspólna 61/2.

## POTRZEBNE KOBIECY

do pracy w ogro  
dzie Hoffmanna —  
ul. Debińskiego nr.  
6/18. 1178

## Różne

SKRYŻYNE  
Wytwardza Pł  
sudek 37

## MŁYSKIE

maszyn — oraz  
dzwonki, wieszaki  
ry. GAZA swaj  
carka. — PASY  
różnolipne.  
Kurtki, kurtki  
p. Zakład Bo  
dowy Młynów —  
Kraków, Młosa  
wieża 22.

## CURIER

dia, cz. dorozęci  
jaskółki, pi  
wiaru, cukierki i  
kawiaru wydaj  
Hurtownia „Mi  
dżółtowa” Al. 3  
w czasie od dnia  
24 do 29 marca  
1941 r. 1179

## KLUCZ

znaleziony dnia  
21.III. w II Alei  
odebrał młoda sa  
wzrotem kosztów  
Seminaryjna 4 —  
Al. Wolności 22,  
Oskierka, 1176.

**PROJEKT DO KOLU GŁOWY**  
**HOŁOWSKI**  
długość 100 mm, masy  
PRZEBIEGU GRZYPIE-KARTARZE

**„LETA”**  
najmniejsza, ekonomiczna, an  
cha — napakowana  
herbaty, Zdobacz  
Spróbuj — 24-letni  
wzrost. 0.237

**FILATELICY**  
korzystające ob  
namentu pakie  
tów znaczek po  
nowych i o  
wzrostu do  
błędów. Prospek  
ty bezpłatnie.  
— Pakt Dorozęci  
telegraficzny, War  
szawa, Marzał  
kowska 114 0.238

**HERBATE**  
„Siem” polecamy  
dia instytucji, ka  
wiard, restaura  
cji, sklepów.  
— Smak Aromat  
Kolor naturalny  
herbaty. Wysł  
ka za załącznikiem  
od kg. Cena 40.  
— D.H. Tadeusz  
Mikolajczyk, War  
sza, Wspólna 61.

**Obrazki Świętych Pańskich**  
kolorowe, w dużej wyborze, wyko  
nane litograficznie, dostarcza:  
**Litografia w Częstochowie**  
III Aleja 52.

**Stowe drobne ogłoszenia**  
kosztuje tylko 24 grosze



# Fala rabunków i plądrowań w Londynie

„Większe szkody wskutek rabunków, niż z powodu działań wojennych, ponoszą kupcy angielscy

Sztokholm, 24 marca. — Sześć pewnego przedsiębiorstwa handlowego w Londynie skarży się na łamach „Daily Mirror”, że magazyny reprezentowanej przez niego firmy uległy dwukrotnemu zniszczeniu wskutek eksplozji bomb, a następnie zostały plądrowane przez rabusiów. O wiele większe szkody wyrządził złościciel niż bomby. „Opodal gmachu naszego przedsiębiorstwa eksplodowała bomba, wyrządzając również na naszych wysta-

wach nieznaczne szkody. Zanim jednak przystąpiono do usunięcia tych szkód, szajka rabusiów opróżniła wystawy z towarów, których wartość mogła pokryć koszty remontu. W jakiś czas potem spadła bomba na dziedziniec zabudowań naszego przedsiębiorstwa, przy czym powstała od eksplozji szkody były naogół nieznaczne. Ale i w tym wypadku padliśmy ofiarą rzemieślników, którzy rozkradli co lepsze towary.

## Niemcy wykorzystwały okres zimy do przygotowań

Prasa japońska pod znakiem ataków niemieckich na Anglię

Tokio, 24 marca. — Doniesienia o gwałtownych atakach bombowych na Londyn i inne miasta angielskie, oraz ostatnie sukcesy niemieckich łodzi podwodnych śledzone tu są z szczególnym zainteresowaniem. Dzienniki poświęcają napływającym w związku z tym depešom bardzo wiele uwagi.

„Jomijuri Szimbun” pisze, że oprócz zniszczeń w obiektach wojskowych i instytucjach posiadających znaczenie wojenne, wzrastająca ilość zatopianych okrętów oraz strata niezbędnych materiałów i środków żywności nie może pozostać bez widocznego wpływu na nastroje brytyjskiej ludności. Zobaczymy jeszcze — pisze w końcu dziennik — że Niemcy wykorzystają miesiące zimowe do olbrzymich przygotowań wojennych.

Dziennik „Asahi Szimbun” wysuwa pogląd, że Niemcy rozpoczęły nową decydującą fazę wojny przeciwko Anglii. Nawet własne doniesienia angielskie zmuszone są przyznać, że skutki tych pierwszych wielkich działań lotnictwa niemieckiego rozpoczętych na wiosnę są olbrzymie.

### AMERYKAŃSKI

#### KOMUNIKAT PRASOWY

Ani jeden samolot niemiecki nie został zestrzelony

Nowy Jork, 24 marca. — „United Press” przynosi sprawozdania o drugim niezwykle silnym ataku niemieckich eskadr samolotów bojowych na wojenny port Plymouth. Z uwagi na kontrolę angielskiej cenzury musiano celowo podać, iż atak

ten odbył się na jedno z miast na angielskim wybrzeżu południowym, z czego należałoby wnosić, iż chodził ponownie o Plymouth. Chodzi jak wiadomo o drugi niezwykle silny atak powietrzny. Liczba zrzuconych w czasie tego nowego ataku bomb zapalających miała być znacznie większa niż w ub. czwartek. Eksplozując bombom spadły z nieba nieczym grad. Rozmiary wyrządzonych szkód trudno ocenić, w każdym jednak razie muszą one być poważne.

W końcu „United Press” komunikuje, że nie można było zameldować o tym, że choć jeden niemiecki bombowiec udało się zestrzelić.

### OLBRZYME SPUSTOSZENIA

Pod siłą uderzeń niemieckich ataków powietrznych rozbiły się zarządzania o obronie przeciwlotniczej w Londynie

Sztokholm, 24 marca. — Według doniesień dzienników szwedzkich, fatalny widok przedstawiały obiekty wojskowe w Londynie po bombardowaniu ich przez lotnictwo niemieckie w ciągu nocy z środy na czwartek. Spustoszenia, jakie bomby wyrzuciły na odcinku wielu ulic są tak wielkie, i tak potworne, jak to widzieliśmy w Coventry. Na wielu punktach miasta czynne są nadal oddziały ratunkowe. Atak lotnictwa niemieckiego tym razem przybrał rozmiary tak poważne, iż mimo doświadczeń z września ub. roku, jakie w Londynie zebrano przy reorganizacji akcji pomocy okazały się zupełnie niewystarczające.

## Minister de Bardossy opuścił Monachium

Serdeczne pożegnanie na dworcu kolejowym przez ministra von Ribbentropa

Monachium, 24 marca. — Minister spraw zagranicznych Węgier Władysław de Bardossy opuścił w sobotę przed południem stolicę rządu narodowo socjalistycznego. Przed gmachem



Władysław de Bardossy

głównego dworca kolejowego w Monachium ustawił się oddział honorowy SS w pełnym rynsztunku. Węgierski gość wraz z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy w. Ribbentropem przeszli przed frontem kompanii honorowej.

Na peronie dworca kolejowego, bogato przystrojonego w zieleń i sztandary, pojawili się liczni przedstawiciele władz państwowych, partyjnych i wojskowych celem pożegnania przedstawiciela Węgier. Przybyli również członkowie poselstwa węgierskiego z postem Węgier w Berlinie de Szolajay'em na czele.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy wszedł do wagonu salonowego, gdzie pożegnał się z małżonką, a następnie z żoną, której wręczył wspaniały bukiet, po czym serdecznie pożegnał się z ministrem węgierskim i następnie dłuższą chwilę spędził z nim na rozmowie przy oknie wagonu salonowego. Kilka minut po godz. 10-tej pociąg nad zvezajny opuścił peron dworca monachijskiego.

Na tym zakończyła się pierwsza oficjalna wizyta nowego ministra spraw zagranicznych królestwa Węgier.

Budapeszt, 24 marca. — Minister spraw zagranicznych Bardossy wraz ze swoim otoczeniem oraz postem niemieckim von Erdmannsdorffem, który towarzyszył mu w jego podróży powrócił do Budapesztu. Celem powitania ministra pojawili się na dworcu kolejowym posłowie włoski Talano, przedstawiciel poselstwa niemieckiego oraz delegacja wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych pod przewodnictwem stałego zastępcy ministra spraw zagranicznych posła Voernisa.

Minister spraw zagranicznych Bardossy w drodze do Budapesztu złożył wobec przedstawicieli agencji prasowej MTJ następujące oświadczenie na temat swych wrażeń odniesionych w Niemczech: „Powracam z Niemiec z jak najlepszymi wrażeniami. Moje roz-

## Obawy o zdolność obronną Anglii

Flasko brytyjskiej obrony przeciwlotniczej wywarło bardzo silne wrażenie w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton, 24 marca. — Doniesienia korespondentów amerykańskich z Londynu, że angielskiej artylerii przeciwlotniczej w czasie ostatniego wielkiego ataku nieprzyjacielskich eskadr bojowych na Londyn nie udało się zestrzelić nawet jednego bombowca niemieckiego mimo, że angielska obrona przeciwpowietrzna zmobilizowała wszystkie środki obronne stojące jej do dyspozycji wywarły tu bardzo silne wrażenie. Przedmiotem ożywionej dyskusji w kołach fachowców wojskowych są przyczyny, jakie mogły spowodować to flasko obrony angielskiej. Stoi ono bowiem w rażącej sprzeczności z zapewnieniami mniaradnych ministrów angielskich, że dla obrony przed nie-

mię odbywały się w niezwykle serdecznej atmosferze. Miałem sposobność przekonać się nie tylko o tym, że stosunek do Węgier i narodu węgierskiego pozostał niezmieniony, ale także o tym, że w Rzeszy niemieckiej ceni się wysoko przejęcia Węgier, spowodowane ich położeniem geograficznym i politycznym oraz docenia w pełni stałość, niezmienność i konsekwencję polityki węgierskiej. Wszystko to sprawia, że nasz kraj przedstawia silny czynnik w rozwoju wypadków na południowym wschodzie Europy, z którym warto się liczyć. Powracam z silnym przekonaniem, że stosunki węgiersko-niemieckie oparte są na niezwykle trwałych podstawach.

### UROCZYSTOŚCI W IRANIE

Wielkie przyjęcie u Szacha

Teheran, 24 marca. — W Iranie obchodzone w piątek święto nadejścia wiosny, będące zarazem początkiem nowego roku słonecznego. W godzinach przedpołudniowych odbyła się w historycznym pałacu Golestan uroczystość, w czasie której Szach przyjmował ży-

czenia od ministrów, posłów, naczelników władz państwowych, przedstawicieli armii, oraz życia kulturalnego i gospodarczego, wreszcie od członków korpusu dyplomatycznego.

### „ZWYCIĘSTWO NA ZACHODZIE“

Premiera niemieckiego filmu w Teheranie

Teheran, 24 marca. — Niemiecki poseł w Teheranie wydał w ubiegłą środę przyjęcie w reprezentacyjnych salach nowego gmachu poselstwa niemieckiego, w czasie którego wyświetlano nowy dokumentarny film p. t. „Zwycięstwo na Zachodzie”. W przyjęciu wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu irańskiego z prezesem rady ministrów na czele, szambelan dworski, minister wojny, szef sztabu generalnego, sekretarze stanu, członkowie przedstawicielstwa, przedstawiciele prasy, wreszcie członkowie korpusu dyplomatycznego.

Amerkański minister marynarki Knox zakomunikował prasie, że Anglia zwróciła się z prośbą o zezwolenie na korzystanie z amerykańskich warsztatów okrętowych.

## Bułgaria słusznie ocenia sytuację

General Daskaloff podkreśla pewną przyszłość Bułgarii

Sofia, 24 marca. — Bułgarski minister wojny gen. Daskaloff z okazji inauguracji specjalnej audycji dla armii w radiu sofijskim wygłosił mowę, w której oświadczył m. i. iż wprawdzie naród bułgarski miłuje pokój jednak wskutek swego szczególnego położenia geograficznego jest zmuszony do stałej walki, co przyczyniło się do jego zahartowania i stworzenia z jego obywateli dobrych żołnierzy. Dzięki zdrowym in-

stynktom żołnierskim naród bułgarski słusznie ocenia obecną sytuację międzynarodową i rozumie konieczność gotowości jego synów do ofiar za ojczyznę. Z tego powodu obecnie będzie się odświeżać wspomnienie czynów bohaterów z poprzedniej wojny. Z tego powodu wita się wszędzie wojska z serdecznym entuzjazmem i z tego powodu powołani do czynnej służby wojskowej przybyli punktualnie do swych koszar.

### REDAKTORZY „STAMPY“ I „MESSAGERO“ W RZESZY

Szef prasowy Rzeszy dr Dietrich przyjął dziennikarzy włoskich

Berlin, 24 marca. — Szef prasowy Rzeszy dr Dietrich wydał przyjęcie z okazji wizyty w Berlinie naczel. redaktorów „Stampy” i „Messagero” dr. Signoretti i dra Malgera. W przyjęciu tym wzięli udział członkowie wydawnictw prasowych niemieckich i włoskich, oraz włoski ambasador Alfieri.

### JAPONCZYCY ZWIEDZAJĄ FRANCJĘ

Pod znakiem Paktu Trzech Mocarstw

Paryż, 24 marca. — Onegdaj wieczorem przybyli do jednego z portów francuskich bawiacy ostatnio w Niemczech wyżsi oficerowie japońskiej marynarki wojennej, mianowicie wiceadmiral Naokuni Nomura; kontradmirał Yoshiko Mito, kontradmirał Naosaburo Iribune w towarzystwie wyższych oficerów marynarki wojennej japońskiej i niemieckiej oraz służby uzbrojenia i służ-

by inżynierskiej. W czwartek przed południem zwiedzili oni miasto portowe, oraz jego obiekty portowe, w czasie którego udzielano szczegółowych wyjaśnień.

Następnie samochodami udano się do poszczególnych mół portowych i doków, które wraz z wielkimi halami i warsztatami pracują na rzecz niemieckiej marynarki wojennej. Z kolei goście japońscy udali się na zwiedzanie terenów wybrzeżnych nad Kanalem.

### ZARZĄDZENIE ODWETOWE

W Budapeszcie zlikwidowano filmowe przedstawicielstwa Stanów Zjedn.

Budapeszt, 24 marca. — Organ rządu węgierskiego „Pesti Ujsag” donosi o zamierzeniu przez rząd zamknięcia amerykańskich przedstawicielstw filmowych na Węgrzech, będący odwetem za zamrożenie węgierskich kont bankowych w bankach amerykańskich. Zarządzenie to dotyczyć ma firmy „Metro”, „Paramount”, „Fox”, „United Artists” i „Warner Bros”.

## Argentyna odczuwa skutki wojny

Katastrofalny spadek eksportu zagranicznego

Buenos Aires, 24 lutego. — Jak to wynika z danych statystycznych prefektury marynarki w sprawie komunikacji okrętowej w r. 1940 zaznaczył się katastrofalny spadek eksportu Argentyny, będący następstwem wojny europejskiej.

W porównaniu z r. 1939 ruch okrętów we wszystkich portach Argentyny

skurczył się w sposób bardzo dotkliwy, mianowicie o 14 i pół miliona ton przy czym ze zrozumiałych względów najwyższe pozycje spadkowa stanowi przewóz przesyłek do Europy. Mimo dotychczasowych wysiłków, idących w kierunku ożywienia obrotów handlowych wewnątrz-amerykańskich, wysiłki te okazały się bezskuteczne. Mimo na wielką skalę zakrojonej propagandy, Stany Zjednoczone kierowały w roku sprawozdawczym do Ameryki Południowej nie tylko okręty, z czego 450 przypada na porty argentyńskie. W tym samym okresie Brazylia wykazała zwykłą w przejazdach okrętów płynących do Argentyny jedynie o 50 procent nieznaczny przyrost nie pozostaje w żadnym stosunku do olbrzymich zapasów towarów, zamagazynowanych w spichrzach portowych, oraz do wielkich rezerw produktów rolniczych, spoczywających w magazynach wewnątrz kraju i jest tylko ulamkiem tego, co poprzednio wysyłano na europejskie rynki.

### ZALOGA ZGINĘŁA

Katastrofa brytyjskiego samolotu w Irlandii

Dublin, 24 marca. — Irlandzkie biuro informacyjne donosi: Dzisiaj o godz. 9.30 niedaleko miejscowości Kinslow w hrabstwie Leitrim rozbił się samolot brytyjski. Po upadku samolot spłonął. Załoga poniosła śmierć.

# Wśród lasu wież wiertniczych

**Zwiedzamy centrum przemysłu naftowego — 150 kilometrów długości mają złoża olejów mineralnych w Generalnym Gubernatorstwie**

Jasło, w marcu.

Na zboczach Karpat, w okolicy o niewysłowionym uroku wyrastają nagle i niespodziewanie z ziemi potężne rusztowania wież wiertniczych. Stoją one w długich, równych szeregach wzdłuż drogi prowadzącej z Nowego Sącza przez Gorlice, Jasło, Krosno do Sanoka. Nazwy te znane nam dobrze z czasów wojny światowej, przypominają bohaterские boje w czasie wielkiej wojny, stoczone na tych właśnie terenach. Siegną pamięć w odległą przeszłość, nie można pominąć faktów, że pionierami kultury i założycielami osiedli miejskich na tym obszarze byli właśnie Niemcy. Istnieje cały szereg momentów wskazujących na ścisłe więzy łączące obszar ten z wpływami niemieckiej kultury kolonizacyjnej. Także tutaj przemysł olejów mineralnych, który powstał tu jako jeden z najwcześniejszych w Europie, zawiązała swój rozwój czynnikom inicjatywy niemieckiej. Rezultaty jakie za czasów państwa austriackiego osiągnęto tu przed wojną światową, nie mogły być w czasach późniejszych osiągnięte nawet w przybliżeniu.

## Zażydzenie przemysłu naftowego

Tak, jak i w wielu innych dziedzinach życia gospodarczego, tak i tutaj gospodarka polska poprzestawała na tym, co po zakończeniu wojny światowej wpadło jej bez wysiłku w ręce. Gospodarkę eksploatacyjną prowadzono według zasad prywatnego kapitalizmu, nie biorąc pod uwagę ukształtowania się późniejszego rozwoju. W okręgu naftowym Jasła, kapitał żydowski odgrywał poważną rolę. Zupełnie nieprzystosunki własności terenów naftowych, które na skutek sprzedaży drobnych udziałów ulegały dalszemu jeszcze zagmatwaniu i rozdrobnieniu, nie pozwalały ani na jaką taką orientację odnośnie możliwości, ani też na celową organizację pracy. Obszar jasielski obejmujący mniej więcej 1/3 byłego polskiego obszaru naftowego — 2/3 terenów naftowych przypadły na podstawie układu niemiecko-rosyjskiego Rosji — wykazywał przed wojną ponad 100 towarzystw wiertniczych. Obecnie produkcja ropy naftowej zajmuje się jedno towarzystwo, mianowicie „Beskidzkie Towarzystwo wydobywania olejów mineralnych — z ogr. odpow.“, zatrudniające w chwili obecnej załogę o-

koło 7.000 ludzi. Za czasów polskich przestawiano przeważnie na wierceńiach do głębokości 600 m. Stosowano przy tym prymitywny sposób tzw. łyżkowo-łkowy. Dziś, pod kierownictwem niemieckim badane są przede wszystkim głębsze pokłady na ich wydajność.

**Gaz ziemny** Olej mineralny na gromadzony w t. oświeca i ogrzewa zw. siódlach wśród warstw piaskowca napotykanym jest wzdłuż Beskidów na przestrzeni około 150 km. Przy dokonywanych wierceniach napotyka się z początku na gaz ziemny, wydobywający się z ziemi pod ciśnieniem około 140 atmosfer. Przez długie lata nie wiadomo co począć z wydobywanymi się gazami. W ten sposób miliardowe wartości szły na marne, aż do czasu, kiedy zaczęto gaz ziemny sprowadzać do zbiorników i używać w sposób pożyteczny dla celów gospodarki. Obecnie cały galicyjski obszar naftowy ogrzewany jest przy pomocy tego gazu. W mieszkaniach, dworcach, biurach i urzędach wielkie piece kaflowe zasilane są tym tak tanim, jak i prostym w użyciu paliwem, którego dostarcza ziemia. Nawet w najmniejszych domkach Jasła, Krosna i pozostałych miasteczek tego obszaru, napotyka się gaz ziemny do urządzeń ogrzewania. O wiele ważniejszym, jednak jest zastosowanie tego dawniej zupełnie niedo-

nianego produktu ziemnego w przemyśle. Nie tylko fabryki obszaru naftowego, takie, jak elektrownie i inne zakłady, ale również obszerne zakłady przemysłowe b. polskiego centralnego okręgu przemysłowego zasilane są w gaz ziemny, doprowadzany przewodami długości 170 km.

**Wydzierżenie wojenne** Wojna nie zdołała przerwać nie przerwała pracy rytmu pracy w okręgu jasielskim. Na skutek bliskiego posuwania się naprzód wojsk niemieckich zakłady uchroniono przed zniszczeniem. Produkcja nieruchomości była tylko na przeciąg kilku dni. Już w połowie września 1939 r. pompy i sondy pracowały znów pełną parą. Dzięki wierceniom przeprowadzonym w różnych miejscach uzyskano od roku 1939 nowe źródła ropy. W obecnej chwili toczą się prace przy wierceniach ponad 1000 szybów. Głębokie wiercenia przeprowadzane według systemu „Rothary“ sięgają niezbadanych dotąd głębokich warstw ziemnych.

**Pompujemy ropę naftową...** W równomiernym takcie poruszają się dzwignie pomp przy sondach. Zapomocą zwykłego przyrządu mechanicznego dołączone są rozmaite otwory wiertnicze do jednego, jedynego źródła energii. Ropę pompuje się z głębi, przy czym nacisk wytworzony przez gaz ziemny ułatwia znacznie wydobywanie.

## Zmiany w organizacji rzemiosła pow. warszawskiego

Warszawa, 24 marca. — Izba Rzemieślnicza w Warszawie, w trosce o lepsze wyniki pracy rzemiosła, przeprowadza obecnie całkowitą reorganizację rzemiosła wjejskiego w okręgu warszawskim, a w szczególności w powiecie warszawskim. I tak w trakcie zmian organizacyjnych zarządzone m. in. iż pełnomocnicy Izby urzędować będą nadal tylko w tych miastach, które jednocześnie są siedzibą starostwa powiatowego. W ten sposób organizacja rzemiosła dostosowana będzie pod względem ugrupowania do administracji państwowej, a pełnomocnik Izby będzie miał tym samym bezpośrednią możliwość kontaktu z placówkami urzędowymi starostw powiatowych.

Na terenie okręgu ustawiono więc zamiast dawniejszych 70-ciu obecnie tylko 10-ciu pełnomocników. Dotychczasowi pełnomocnicy w miejscowościach nie będą-

cych siedzibą starostwa powiatowego pozostawieni będą na miejscu jako zastępcy względnie komisarzami cechmistrzami w istniejących tam cechach zbiorowych.

Na terenie powiatu warszawskiego sprawy rzemiosła podlegają będą pełnomocnikowi Izby, którego siedziba jest Warszawa. Dotychczasowy pełnomocnik w Wołominie powołany został w charakterze zastępcy pełnomocnika na powiat warszawski, dla obwodu wołomińskiego z siedzibą w Wołominie. Dotychczasowi pełnomocnicy w Radzyminie i Pruszkowie mianowani zostali komisarzami cechmistrzami cechów zbiorowych w tych miejscowościach.

Rzemieślnicy, mieszkający na terenie 26 gmin powiatu warszawskiego, którzy jednak zarejestrowani są w cechach warszawskich, przyłączeni będą organizacyjnie do cechów powiatu.

W olbrzymich basenach zbiera się tę ciemną, polyskującą ciecz, ażeby ją następnie w trzech rafineriach w Jasle, Gorlicach i Jędrzejkach poddać procesowi destylacji. Najnowocześniejszym zakładem jest rafineria w Jędrzejkach. W rafineriach tych wytwarza się benzynę, naftę, smary i różne produkty uboczne, które następnie w specjalnych fabrykach ulegają dalszej przeróbce, jak n. p. asfalt, parafina itp. Również i przemysł mydlarski korzysta w dużej mierze z olejów mineralnych. Znamiennym dla ropy jasielskiej jest jej wysoka zawartość benzyny. Istnieją otwory wiertnicze, z których surową ropę wlewać można bezpośrednio z pompy do baku benzynowego samochodu. Zawartość benzyny bowiem w niektórych wypadkach wynosi 70 proc. Są to jednak tylko wyjątki. Ogólnie wysokość procentowa wynosi około 25 do 35 procent. Wydajność poszczególnych sond jest, rzecz zrozumiała, rozmaita. Nowe szybki wiertnicze wydają z reguły z początku więcej ropy, później jednak utrzymują się dłużej czas na pewnym przeciętnym poziomie.

## Podgórska okolica żyje... z nafty

Przemysł powiatu jasielskiego, który z 400.000 mieszkańców (m. nimi 320.000 Polaków) stanowi jeden z największych w okręgu krakowskim, oparty jest siłą faktów ściśle o złoża ropy i związany z nimi przemysł naftowy. Spotykamy tu fabryki papy dachowej, świec, zakłady dla wyrobu armatur, wytwórnie przyrządów wiertniczych itd. Obok tego jednak istnieje tutaj jeszcze bogaty w tradycje przemysł lniany, oraz rozwinięty szczególnie u tutejszych Ukraińców, znany i ceniony artystycznie przemysł ludowy. W celu podniesienia rozwoju koronkarstwa ręcznego, cieszącego się zasłużoną sławą, otwarto nie dawno temu w Jasle specjalną szkołę koronkarstwa. Przeważnie zajmująca się rolnictwem ludność tego obszaru podgórskiego żyje na ogół w bardzo skromnych warunkach. Wyraża się to tym, że n. p. w powiecie, obejmującym ponad 3.000 kilometrów kwadratowych, istnieje zaledwie 181 gospodarstw rolnych powyżej 50 ha, co stanowi nie całą dziesiątą część ogólnej ziemi ornej. Więcej niż połowa tego kraju znajduje się w stanie daleko posuniętego rozdrobnienia rolnego, pozwalającego tylko na utrzymywanie gospodarstw skarlówatych. Ponieważ zbiory z takich skarlówatych gospodarstw rolnych ani w części nie wystarczają na pokrycie zapotrzebowania żywności mieszkających zamieszani oni są do szukania źródeł zarobkowych na innych terenach: czy to w rolnictwie, czy też w przemyśle.

## Z WARSZAWY

### Niebezpieczna para oszustów żeruje wśród naiwnych

Ostrzega się przed niebezpiecznym aferyzta, 44-letnim Zygmuntom Zakowskim, oraz podająca się za jego żonę 23-letnią Janinę Szymanowską. Rysojis Zakowskiego: wzrost wysoki, łęgi blondyn, oczy małe, twarz pociągła rumiana bez zarostu nos wydłużony. Rysojis Szymanowskiej: wzrost wysoki, twarz opowata.

Zakowski, podając się za dygnitarza bankowego, dyrektora nieznanej nikomu spółdzielni i w ogóle usunkowanego wśród władz, obchodził firmy i zamożniejszych domy, zapewniając dostawę węgla, artykułów żywnościowych, wyrobów tekstylnych, oraz wymianę przedawnionych pieniędzy, pobierając oczywiście od naiwnych „załatki“.

Ofiarami oszustów padło kilkanaście osób, od których oszuści wyłudziły sumy pieniężne 1.500 zł. do 26.000 zł.

Złodziejska para ukrywała się ostatnio w pewnym żydowskim pensjonacie w Otoku. Zakowski karany był już 7-krotnie, a współzłodzieja jego 5-krotnie.

Dochożenia prowadzi Dyrekcja Policji Kryminalnej w Warszawie i koby wiadział coś w powyższej sprawie, proszony jest zgłosić się do IV komisariatu.

## Z LUBLINA

### Bandyta 6-krotnie skazany na śmierć

Niemiecki Sąd Wyjątkowy w Lublinie, na seji wyjazdowej w Zamościu, skazał 39-letniego Romana Kruzewskiego z Grabowicy, powiat Hrubieszów, jako zbrodniarza pospolitego za zbrodnię zbiorowego rabunku w pięciu wypadkach, za niedozwolone posiadanie broni, oraz za nieważnienie niedozwolonego posiadania broni, sześć razy na karę śmierci i trwała utratę honorowych praw obywatelskich.

Skazany był przez cztery miesiące członkiem uzbrojonej szajki bandyckiej i brał

udział w jej napadach rabunkowych w pięciu wypadkach. Rola jego przy tym ograniczała się przeważnie do stawiania na czołach przed budynkiem, w którym jego towarzysze — bandyci dokonywali rabunków, pozatem pomagał przy ładowaniu łupów na przygotowane wozy. W czasie napadu rabunkowego na dwór ziemiański w Wiśniowie wtargnął skazany uzbrojony również w pistolet automatyczny i granaty ręczne, sam do budynku dworskiego. Łupem bandytów padła w tym wypadku gotówka i bielizna wartości 4.900 złotych. Wyrok na Kruzewskim został wykonany.

## Z KIELC

### Odbudowa dworca kolejowego w Kielcach

Dalsza odbudowa dworca kolejowego w Kielcach została podjęta po przerwie spowodowanej mrozami. Zewnętrzne mury z czerwonej cegły są już ukończone, przy czym nad budynkiem środkowym położone zostały krokiewy.

W najbliższym czasie robotnicy przystąpią do stawiania ścian wewnątrz gmachu i dalszych prac tak, aby dozwolone w ciągu bieżącego lata mógł być całkowicie wykonany. Jak wiadomo, wskutek działań wojennych w roku 1939, środkowa część gmachu dworcowego została doszczętnie zniszczona.

### Podjeżrzana o dzieciobójstwo

Pod zarzutem dzieciobójstwa zatrzymana została przez policję mieszkanka Kamie, gm. Złotnicki, w powiecie jędrzejowskim, Władysława Kozubówna.

Kozubówna twierdziła, że dziecko zmarło zaraz po urodzeniu się śmiercią naturalną i zostało przez nią na cmentarzu pogrzebane. Tymczasem w czasie rewizji trup dziecka został znaleziony w komorze w skrzyni.

### Dwa miesiące aresztu za ucieczkę

Wyrokiem sądu okręgowego w Kielcach został skazany na dwa miesiące aresztu Władysław Rzepka ze wsi Ogórek, w powiecie jędrzejowskim, za ucieczkę z aresztu.

### Awanturnik poranił niebezpiecznie kilka osób i sam się zranił

Do mieszkania jednego z zamożniejszych gospodarzy w Ślecinie, w pow. jędrzejowskim, w czasie odbywającej się uroczystości rodzinnej, wtargnął znany awanturnik i pijak notoryczny Starisław Nocoń, pochodzący z sąsiedniej wsi Rakoszn. W towarzystwie pijanego Nocońa znajdowała się jego narzeczona Janina Kowalczykówna. Gdy domownicy wraz z obecnym na zabawie sołtysiem Józefem Tomczykiem, usiłowali usunąć nieproszonego gościa, ten rzucił się na sołtysa i zaatakował kilka niebezpiecznych ciosów sztyltem w głowę, policzek i plecy.

W czasie szamotaniny z narzeczoną, która starała się powstrzymać od bóli rozjuszonego Nocońa, awanturnik poranił jej rękę w kilku miejscach oraz sam przebił sobie bok i rękę przy upadku na podłogę.

Niebezpiecznie poranionego Tomczyka i Nocońa odestawiono do szpitala. Stan ranego sołtysa jest groźny.

### Zwłoki dziecka w stawie

Ze stawu przy browarze w Jędrzejowie, wydobyto onegdaj zwłoki trzymiesięcznego dziecka płci męskiej. Policja prowadzi energiczne dochodzenia w celu wykrycia wyrodnej matki.

### Rok więzienia za sprzeniewierzenie

Za sprzeniewierzenie sumy 157 złotych na szkodę młyna „Renesans“ w Jędrzejowie, sąd grodzki skazał Józefa Widlińskiego z Jędrzejowa (ul. Skrolowska 67) na rok więzienia.

Suma sprzeniewierzona wynosiła 407 zł, lecz na poczet tej sumy matka skazanego wpłaciła 250 złotych.

### Pół roku więzienia za pobież

Sąd Grodzki w Jędrzejowie skazał rolnika Wincentego Rojewskiego z Sosnowca, w pow. jędrzejowskim, na pół roku więzienia za ciężkie pobież sąsiada. Oskartów w trakcie sprzeczki na polu rzucił się na swego sąsiadę z siekierą w rękę i po-

### Skazanie zawodowego złodzieja

Sąd Grodzki w Jędrzejowie skazał zawn dowodego złodzieja i łamywacza z Wolbromia Stefana Bystowskiego, za kradzież w pięciu wypadkach na terenie powiatu jędrzejowskiego, na łączną karę ośmiu miesięcy więzienia.

### Umysłowo chora pod kołami samochodu

Na skrzyżowaniu ulic w Jędrzejowie wpadła z własnej winy pod koła samochodu policzkarowego, 14-letnia umysłowo chora, „Kwiecień z Jędrzejowa. Skrośniowska 26, doznała bardzo ciężkich obrażeń. Dziewczyna w groźnym stanie odstawiono do szpitala.

### Wypadek robotnika na stacji

Piotr Drozdowski, robotnik z Bąkowna, zatrudniony przy rozbudowie stacji kolejowej w Sędziszowie, uległ wypadkowi zmiażdżenia nogi wskutek własnej nieostrożności.

### Wieżenie za kradzież i ucieczkę z aresztu

Znany zawodowy złodziej jarmarczny Stefan Makowski ze Słomnik pod Krakowem skazany został przez Sąd Grodzki w Miechowie, za kradzież 300 złotych na szkodę pewnego wieśniaka przybyłego na jarmark w Miechowie, oraz za ucieczkę z aresztu miechowskiego, na łączną karę więzienia przez rok i 9 miesięcy.

### Kradzież koni i wozów

Rolnikowi Stefanowi Skowronkowi w Tyłcu, w pow. włocławskim, skradziono onegdaj klacz wartości 1.500 złotych. Tej samej nocy skradziono sąsiadowi Skowronka, Andrzejowi Odjasowi, wóz wartości 500 złotych.

Policja za złodziejami nie dała na razie pozytywnego wyniku.

Jakubowi Szyszczakowi w Pileczy, gm. Kluczewsko (pow. Włoszczowa), skradziono klacz, wartości 800 złotych oraz jego sąsiadowi Antoniemu Bąkowi wóz, wartości 150 złotych.

## Niezwykła operacja

Najoryginalniejszej operacji wszystkich czasów dokonał niedawno powien weterynarz nowojorski. Pośpieszył on bowiem z pomocą lekarską olbrzymiemu rekinowi, znajdującemu się w słynnym nowojorskim akwarium, który „cierpiał” na gwałtowny ból zęba. Przybywszy na miejsce, lekarz wydał szereg ciekawych zarządzeń. W pierwszym rzędzie dozorca zakładu związały silnymi liniami i łańcuchami olbrzymią rybę, aby rekin nie zrobił krzywdy śpieszającemu mu z pomocą weterynarzowi. Następnie lekarz ubrał się w kompletny strój nurka i zanurzył się w basenie z rekinem. Kilkadziesiąt silnych reflektorów skierowano na rybę, której włożono w pysk specjalnie skonstruowany aparat, zbudowany ze stali. Po dłuższym poszukiwaniu weterynarz odnalazł w paszercy rekina chory ząb i przy pomocy specjalnych obcęgow wyrwał go. Operacja dała wynik nad wyraz pozytywny. Rekin, po usunięciu chorego zęba, dał wyraz swojemu zadowoleniu, krzącą wzdłuż i w szerz wielkiego basenu. Lekarz również był zadowolony, bo zyskał sławę jedynego na świecie dentysty, który wyrwał ząb rekinowi.

## HUMOR

### Flegma stynnego aktora

Emil Jannings łowił ryby siedząc nad brzegiem jeziora. Wówczas rozległ się głos młodej damy:

— Ratunku, ratunku, mój brat tonie!

Jannings siedział spokojnie, i dopiero po chwili powiedział do alarmującej damy:

— Proszę pani nie płoszyć mi ryb, tylko podesić spokojnie, a dam pani autograf!

Ucieszona dama zbliżyła się natychmiast, a za nią ukazał się „autopijny” brat, kłaniając się i dziękując za autograf.

### Album rodzinny

— To jest pierwsza żona mojego pierwszego męża; a to jest rozwiedziona żona mojego drugiego męża; to jest zaś drugi mąż pierwszej żony mojego pierwszego męża; a to drugi rozwiedziony mąż pierwszej żony mojego obecnego męża.

### Adwokaci

Nieżyjący już ksiądz L. W. znany był ze swego dowcipu. Raz poszedł do niego pewien również znany z dowcipu adwokat i zapytał:

— Księżę przełecz, zastanawia mnie pewne zagadnienie. Gdyby niebo wytoczyło proces piekła, kto wygrałby ten proces?

— Oczywiście, że piekło — odrnął bez namysłu ksiądz L. W. — przecież tam będą wszyscy adwokaci!

### Piesek, mufka i żarówka

(Autentyczne)

Do sklepu z żarówkami wchodzi elegancka pani z modną mufką i równie modnym pieśkiem.

— Proszę o żarówkę — mówi, kładąc na kontrybucję mufkę i kudłatego pieska.

— Czy „Osramówkę”? — pyta sprzedawca.

— A cóż to pana obchodzi? — woła z oburzeniem dama — choćby nawet! To jest mój mufka, mój pies, co mi się żywnie podobają.

### Bez zmiany

— Jak się czujesz w stanie małżeńskim?

Aktorka: — Jak na deskach teatralnych. Jedną sceną następuje po drugiej.

# Bomby wodne i miny

## Dwie bronie nowoczesnej wojny morskiej

W ostatnich tygodniach komunikaty niemieckiej Naczelnej Komendy Sił Zbrojnych donosiły niejednokrotnie o kontynuowaniu zakładania min przed portami angielskimi. Miny morskie, zakładane przez samoloty, stawiające min (miniarki), torpedowce i łodzie podwodne, stanowią wraz z bombami wodnymi dwie niebezpieczne bronie w nowoczesnej wojnie morskiej.

Podczas gdy początkowo mina morska służyła jako broń odporna do zablokowania portów i cieśnin morskich, stosowana była obecnie również na pełnym morzu. Miny morskie są to wydłużone naczynia żelazne, wypełnione silnym ładunkiem materiału wybuchowego i za pomocą kotwicy unieruchomione na określonej głębokości pod powierzchnią morza.

Różniemy zasadniczo dwa rodzaje min morskich, mianowicie miny zależne i niezależne. Pierwsze połączone są zawsze ze stacją na lądzie, która je zapala. Ostatnie są to działające automatycznie miny kontaktowe, których eksplozja następuje w sposób mechaniczny lub elektryczny wskutek zetknięcia z kadłubem pływającego statku. Przy zaplonie mechanicznym wskutek uderzenia wepchnięty zostaje czop uderzeniowy. Przy zaplonie elektrycz-

nym używane są dwie różne konstrukcje. Albo (sucha) bateria wytwarza stały prąd w przewodzie zapłonowym, który jednak dopiero przez zderzenie zostaje zamknięty, albo też potrzebny do zapłonu prąd powstaje w rurce szklanej napełnionej wytwarzającą prąd cieczą, która umieszczona jest w kapszonie olowanym na powierzchni miny i pęka wskutek wstrząsu.

Miny w wielkiej ilości zostają spuszczone na wodę przez tak zwane stawiacze min, tworząc potem pasy min czyli zapory minowe. Stawiacze min są to specjalne szybkie statki o dużych bunkrach, które posiadają na tylnym pokładzie tor transportowy i pomost do zrzucania min. Również torpedowce i łodzie podwodne jako też statki pomocnicze używane są do stawiania min. Po zrzuconiu miny, spada ona wprawdzie ze swoją obciążką i kotwicą na dno morza. Po dotknięciu ziemi zaczyna się zamknięcie miny odrywać od obciążki i uwalniona mina wypływa do góry, rozwijając z hębna linę kotwiczną. Mina jest tak skonstruowana, że ustawia się na określonej głębokości pod zwierciadłem wód.

Wielostronne zastosowanie min w wojnie morskiej zmusza obie strony wojujące do stałego poszukiwania i wy-

ławiania min, aby oczyścić zaminowane przestrzenie morza i utworzyć wolne drogi dla własnej żeglugi. To ważne i niebezpieczne zadanie muszą spełniać poławiacze min. Są to statki o 200—600 ton wyporności, o niewielkim zanurzeniu i szerokim pokładzie tylnym. Najczęściej pływają obok siebie 2—3 statki, wlokąc za sobą linę stalową idącą od statku do statku. Ta linę zabacza o linę kotwiczną miny, która wypływa wówczas na wierzch, staje się widoczną i może być unieszkodliwiona.

Już w wojnie światowej 1914/18 stosowanie i zwalczanie tej broni przysporzyło ogromne rozmiary i doszło do prawdziwej wojny minowej, zwłaszcza na Morzu Północnym i Bałtyckim.

Niebezpieczną niespodzianką dla Anglików były zastosowane po raz pierwszy w tej wojnie miny morskie, zrzucone przez samoloty niemieckie. Czytamy nieraz w komunikatach Naczelnej Komendy Sił Zbrojnych krótkie, lecz wiele mówiące zdanie: „kontynuowano zaminowywanie portów brytyjskich.” Zaznacza się w ten sposób, jak planowo i celowo niemieccy lotnicy zacieśniają coraz bardziej pierścień blokady wokół wyspy brytyjskiej.

Nie mniej ważną bronią odporną są t. zw. bomby wodne. Są to wielkie bomby wybuchowe, zrzucone przez torpedowce, ścigające łodzie podwodnych i inne mniejsze jednostki floty wojennej za pomocą wyrzutnika bomb w to miejsce do wody, gdzie spowiewana jest nieprzyjacielska łódź podwodna.

Bomb wodnych używano już w wojnie światowej. Zostały one tymczasem ulepszone, lecz kształt ich pozostał mniej więcej ten sam. Mają one formę walcowatą i zawierają ładunki wysokiej eksplozywności materiałów. Zapłon może być wywołany w pewnej określonej głębokości wody. Powstające wskutek eksplozji niezmienne ciśnienie wody może wgnieść opancerzenie znajdujące się w pobliżu łodzi podwodnej i zniszczyć ją, lub przynajmniej ciężko uszkodzić.

Trudność ataku na zanurzoną łódź podwodną leży przede wszystkim w tym, żeby bomby wodne, które można zrzucić na bardzo ograniczoną odległość, spadły dostatecznie blisko łodzi podwodnej. Naturalnie atakowana łódź podwodna zmienia zaraz swój pierwotny kurs. Mimo to można wykryć położenie zanurzonej łodzi za pomocą nowoczesnych podwodnych aparatów podsluchowych. Celem uniknięcia wykrycia łodzi podwodna po wyrzuceniu torpedy będzie się starała zanurzyć możliwie głęboko i nastawić swoje maszyny na jak najcichszy bieg, aby się nie zdradzać hałasem motorów.



### Z kroju róż i prastare gościnności

Kobiety bułgarskie wręczają wkraczającym żołnierzom niemieckim chleb — na znak powitania. Jest to odwieczny, tradycyjny zwyczaj bułgarski.

KRZYSZTOF CABAN

## Córka kłusownika

Walek uśmiechnął się z kłopotu jastrzębia i pogroził mu pięścią. Potem podrapał się po głowie i przystanął. Pocałował się namyślać, co ma robić.

Głodny był, wczoraj matka resztę perków na kolację ugotowała. Wypędzała go do roboty na dworskie, ale gdzież jemu ta grzbieta u dziedzica schylać! Robota była ciężka, nie dla niego. Mówił mu Moszek z miasteczka żyd, co to miał sklep obok rynku, żeby mu parę kur przynieść albo i gęsi... Skąd on kur weźmie?... A przysłałoby się trochę grosza, przysłałoby...

Nagle błysła mu myśl. U Kukulów tyle kur mają, sami chyba nie wiedzą nic... A jakie wszystkie tuś! nad podziw. Nie darmo ciągle pośladem karmią... Jakby tu schwytać kilka...

Aż się zadziwił, że mu taka prosta myśl nie przyszła wcześniej do głowy. Zawrócił i szybko poszedł do chaty, by wyszukać na przynętę kilka garści posładu.

Nie miał jeszcze ułożonego planu, w jaki sposób zdobyć kury, lecz był pewny, że nie wróci z próżnymi rękoma. Na wyprawę ruszył głównie przez chęć posiadania pieniędzy, ale i naturalnie żyłka do niebezpieczeństwa grała nie małą rolę w jego postanowieniu. Niezmiennie bowiem lubił takie drażliwe sytuacje, dla wydobycia się z których musiał rozwijać cały zasób sprytu, przebiegłości i sprawności fizycznej jak-

mi był obdarzony, a teraz następcza się wyborna ku temu sposobność.

Z daleka już zaczął się przylądkać zagroźcie Kukulów, gdyż przez rozwarte wrota widać było całe zabudowanie jak na dłoni. Na lewo zaraz za psią budą stał drewniany wysoki kurnik, dalej za płot wychylała się kępka drzew ogrodowych, za którymi biała się chata błyszcząca jaskrawo w słonecznym blasku. Na wprost widać było ciemną zielenią ogrodu. Na prawo zaś były stajnie, obora, a na końcu podwórza, tuż obok ogrodu, stała obszerna stodoła. Następcza się zatem pytanie, z której strony dogodniej będzie rozpocząć łowy. Z lewej koło kurnika, można zapewne było spotkać więcej kur, ale za to w zbyt bliskim sąsiedztwie była psia budą, a śpiący w niej pies mógł go zwrócić i szczeniem zmusić do ucieczki. Zdecydował się przeto na prawo.

Ostrożnie, prawie na palcach stając, omijał Walek niebezpieczny punkt koło wrot, gdzie łatwo mógł być dostrzeżony. Jakoż nie omyliło go przecucie. Pies poczuwszy obcego człowieka zerwał się zajął z zadziwieniem, czyniąc na podwórzu piekielny hałas, bo i spacerując po dziedzińcu ptactwo domowe odpowiedziało donośnymi oznakami przerażenia. Najgłośniejsze rozbrzmiewało wrzaskliwe gękanie gęsi i bulgotanie indorów. Walek jednak szedł już poza stajniami dużym miarowym krokiem i nie zwracał nawet uwagi na podwórzowe hałasy. Pomógł mu wszystko się uspokoiło, tylko podejrzliwy kundel poszczekiwał jeszcze niekiedy.

Na tyłach budynku ciągnął się wąski pas gruntu, zarosnięty gęstą łopuchów i pokrzyw. Brzęczały tam liczne role much, wygrzewających się na słońcu i duży czerwony motyl zamigotał czasem, śpiadając na ciepłej ścianie stajni, w niskim kurniku rozlegały się głosy przepiórek. Okrzyknął tu drogą, zabudowania znalazł się Walek poza stodołą, od której chrząstka płot szedł aż do ogrodu zaczynającego się tuż obok. Położył się na trawie w cieniu i patrzył ciekawie na podwórze przez szczylinę w płocie.

Zarósł trawą dziedziniec służył widocznie za pastwisko dla domowego ptactwa, gdyż błądziły po nim spore stadka kur gęsi, indyków i kaczek z całym spokojem istot znajdujących się na swoich śmieciach. Oprócz ich nie milknącego pogwaru nie dochodziły tu żadne inne odgłosy życia.

Walek wobec tego spokoju decydował się już śmiało wyjść na środek podwórza i wybrać dla siebie co najpiękniejsze sztuki, gdy nagle pies pocął znowu wściekle ujadając napierając podwórze swoim wrzaskiem. Nie widział go Walek ukryty za stodołą, ale czuł dobrze, że to jego ma na myśli. Przycupnął więc znowu pod płotem i czekał co będzie dalej. Szczekanie jednak nie ustawało.

Po chwili wyszła z kuchni dziewczyna w jasnej spódniczce, trzymając w ręku kromkę czarnego chleba. Była to Zoska Kukulów. Rozglądała się przez czas jakiś po podwórzu, szukała przyczyny psiego hałasu, ale nie dostrzegła nic podejrzanego, zbliżyła się do

psa i rzuciła mu chleb. Kundel natychmiast uciął. Walek ze swego ukrycia dojrzał znowu dziewczynę, jak wracała do kuchni i chwycił go niespodziewanie ogromna chęć zważenia jej do siebie. Zoska była ładna i podobala mu się. Ale zaraz przeleciała mu myśl, że zalełoby mu to zbyt wiele czasu i że nie mógłby już następnie nie wziąć z podwórka, nie narażając się na podejrzenie. Więc dał spokój, tym bardziej, że ładniejszemu nie było już na dziedzińcu.

Walek zaszedł z drugiej strony podwórza, przeszedł plot ostrożnie, aby nie robić hałasu i przykucnął w ustroju zakątku. Wkrótce dostrzegł w niewielkiej odległości stadko kur, rozrzuconych z zapalem kawałek narezi ziemi i zaczął im rzucać po garsteczce posładu nawołując z cicha:

— Cip... cip... cipuski...

Kury zbiegły się natychmiast całą gromadką, chwytając z chciwością ziarno. Walek podawał im je z kocią łagodnością i czekał, aż się zbliżą dostatecznie. A gdy nadeszła chwila właściwa, wyciągnął ostrożnie ręce naprzód i nagle, szalenie szybkim ruchem, przychwycił jak w kleszcze dwoje co najpiękniejszych ptaków. Reszta rozbiegła się z niepokojem. On zaś poskoczył swym ofiarom głową, przetrząsnął je na pół dla bezpieczeństwa i znowu przykucnął na ziemi, łagodnie nawołując rozpierzchnie. Tym razem został już tylko jeden, ale skutek był ten sam. Wierząc, że mógł już na tym nonręcznie, leżał tak się rozgorączkował, że zaczęło mu poławianiem, że postanowił jeszcze jedną parę pochwycić.